

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 września 2016 roku Z. Z. (1) przebywając w swoim domu w D. przygotowywał alkohol na przyjęcie imieninowe żony. Przelewając nalewkę domowej roboty do butelki, postanowił spróbować czy się udała. Wypił dwa, trzy łyki. Następnie wsiadł do samochodu marki F. (...) o nr. rej. (...) i udał się do K..

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego (k. 29-30, 54-56, 42v.-43).

Ok godz. 13:30 Z. Z. (1) poruszał się ul. (...) w K.. Wówczas został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Policji G. S. (1) i Ł. O. ze względu na niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa.

Dowody: zeznania świadka G. S. (1) (k. 10-12.), notatka urzędowa (k. 1).

Z. Z. (1) został zaproszony do policyjnego radiowozu. Wewnątrz pojazdu przeprowadzający kontrolę funkcjonariusz G. S. (1) wyczuł od zatrzymanego woń alkoholu i poddał go badaniu na zawartość alkoholu urządzeniem typu AlcoBlow. Wynik badania przeprowadzonego o godz. 13:41 wykazał zawartość alkoholu w organizmie.

Dowody: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 2), zeznania świadka G. S. (1) (k. 10-12, 20-21, 42-43), notatka urzędowa (k. 1).

Policjanci chcieli poddać Z. Z. (1) dalszemu badaniu urządzeniem A. Sensor IV, lecz on odmówił i zażądał przeprowadzenia badania krwi.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego (k. 42v.-43).

W celu przeprowadzenia badania funkcjonariusze Policji udali się ze Z. Z. (1) do szpitala MSWiA przy ul. (...), żeby pobrać od niego krew. Na miejscu ok. godz. 14:45 pobrano od zatrzymanego krew do ampułki o nr. (...)- (...).

Dowody: dyspozycja usunięcia pojazdu (k. 3-5 akt post. przyg.), protokół pobrania krwi (k. 25), sprawozdanie z badania krwi (k. 22-23).

Z. Z. (1) prowadząc w dniu 2 września 2016 roku ok. godz. 13:40 samochód osobowy marki F. (...) o nr. rej. (...) ul. (...) w K., znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, wynoszącym 0,46 ‰ alkoholu etylowego we krwi.

Dowody: pisemna opinia biegłej A. M. (k. 49-54), ustna opinia uzupełniająca biegłego G. L. (k. 77-78) i częściowo opinia pisemna (k. 33).

Oskarżony Z. Z. (1) ma 56 lat. Jest żonaty i ma dwójkę dorosłych dzieci. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest inżynierem mechaniki. Prowadzi działalność gospodarczą – szkołę nauki jazdy, z której osiąga dochód ok. 3.500 zł miesięcznie. Na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej jest właścicielem nieruchomości gruntowej o pow. ok. 1650 m² zabudowanej domem jednorodzinny o powierzchni ok. 150 metrów kwadratowych, dwóch mieszkań o powierzchni 72 i 54 metrów kwadratowych, dwóch działek o powierzchni 3000 i 900 metrów kwadratowych. Posiada również samochody osobowe: 4 modele T. (...) rok prod. 2014, F. (...) rok prod. 2004, O. (...) rok prod. 2006, N. (...) rok prod. 2011 oraz 2 motocykle: S. (...) i motocykl Y.. Dotychczas nie był karany. W przeszłości nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. Nie zachodziła wątpliwość co do stanu jego zdrowia psychicznego, ani co do jego poczytalności w chwili zarzucanego czynu.

Dowody: karta karna (k. 62), dane osobopoznawcze (k. 66),

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 54-56).

Wyjaśniając przed sądem oskarżony nie kwestionował faktu spożywania alkoholu. Wyjaśnił, że w dniu zatrzymania w D. wypił nalewkę przygotowywaną na imieniny żony. Wypił dwa, trzy łyki, po czym wsiadł do samochodu i pojechał do K.. Przejechał ok. 5 km. Potwierdził, że został przebadany na zawartość alkoholu w organizmie urządzeniem A. B., lecz pozytywny wynik zaskoczył go i zażądał przeprowadzenia badania krwi. Oskarżony wskazał ponadto, że w dniu badania spożył śniadanie i zażył leki o nazwie N. na nadciśnienie i P. na obniżenie kwasów żołądkowych (k. 42v-43). Leki te nie zawierały alkoholu.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny sąd opierał się na wskazanych powyżej dowodach uznając je za pełnoprawną, spójną i jednoznaczną podstawę ustaleń. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego okoliczności faktyczne sprawy zasadniczo nie budziły wątpliwości. Fakt spożycia alkoholu i prowadzenia pojazdu mechanicznego po jego spożyciu nie był w postępowaniu kwestionowany i wynikał w sposób oczywisty już z samych wyjaśnień oskarżonego.

Zasadniczą kwestią sporną w sprawie było natomiast ustalenie zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego w czasie prowadzenia pojazdu w dniu 2 września 2016 roku, ok. godz. 13:40. Przeprowadzone w toku dochodzenia badanie laboratoryjne krwi pobranej od Z. Z. (1) o godz. 14:45 wykazało iż w tym czasie zawartość alkoholu etylowego we krwi wynosiła 0,51 ‰ (k. 22-23). Z dopuszczonego w postępowaniu przygotowawczym dowodu z opinii biegłego lek. med. G. L. wynikało, że w czasie prowadzenia pojazdu stężenie alkoholu we krwi oskarżonego wynosiło 0,6 ‰ alkoholu etylowego. Jak przyjął bowiem biegły spożyta przez oskarżonego nalewka w chwili badań znajdowała się w fazie eliminacji alkoholu (k. 33). W kontekście wniosków przywołanej opinii należy jednak stanowczo zaznaczyć, iż została ona oparta na materiale dostępnym na etapie postępowania przygotowawczego, w głównej mierze na zeznaniach Z. Z. (1) złożonych w charakterze świadka (k.29-30).

Tak zakreślone stanowisko biegłego, inkorporowane następnie do aktu oskarżenia, nie mogło zyskać aprobaty Sądu, gdyż wiąże się z naruszeniem bezwzględного zakazu dowodowego przewidzianego w art. 389 § 1 k.p.k. w zw. z art. 391 § 2 k.p.k. Z treści powołanych przepisów wynika, że nie jest dopuszczalne odczytywanie protokołów przesłuchania w charakterze świadka oskarżonego w tym lub jakimkolwiek innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że zakaz ten rozumieć stosunkowo szeroko. Stoi on na przeszkodzie włączeniu w poczet materiału dowodowego zeznań oskarżonego złożonych w charakterze świadka w jakikolwiek sposób, również pośredni np. poprzez oparcie opinii biegłego na tych zeznaniach (por. wyrok SN z 14.10.1970 r., IV KR 177/70, OSNKW 1971/1, poz. 11; uchwała SN z 8.02.1995 r., I KZP 37/94, OSNKW 1995/3-4, poz. 15; postanowienie SN z 28.02.2002 r., IV KKN 13/02, LEX nr 53058). W tej sytuacji uznać należy, że czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o procesowe wypowiedzi oskarżonego złożone w charakterze świadka, niezależnie czy czynione jest na korzyść lub niekorzyść oskarżonego, jest niedopuszczalne.

Oskarżony kwestionował prawidłowość wyników badań jego trzeźwości. Konieczność ich weryfikacji wynikała z faktu złożenia przez oskarżonego wyjaśnień przed sądem. Podał on mianowicie, że wypił dwa, trzy łyki nalewki i po wypiciu wsiadł do samochodu i wyjechał do K..

Sąd dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego z zakresu toksykologii A. M. na okoliczność prawidłowości przeprowadzonych badań krwi oskarżonego na zawartość alkoholu, w szczególności ewentualnego błędu jaki należy brać pod uwagę, gdy chodzi o wynik takich badań.

Na podstawie opinii biegłej A. M. (k. 49-54) Sąd ustalił, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia nieprawidłowości w trakcie badania próbek krwi Z. Z. (1). Biegła stwierdziła zarazem, że na podstawie wyniku pojedynczego badania stężenia alkoholu we krwi nie można ustalić fazy jego przemian w organizmie. Biegła stwierdziła też, że ze względu na nieznaną dokładną ilość spożytej nalewki i zawartość alkoholu nie można

zweryfikować podanego przez oskarżonego wywiadu. Zważywszy na wskazanie przez oskarżonego w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie, iż do spożycia alkoholu doszło bezpośrednio przed prowadzeniem samochodu, alkohol w organizmie oskarżonego mógł znajdować się zarówno w fazie wchłaniania, plateau i eliminacji.

Wobec sprzeczności zaistniałych między opiniami biegłych G. L. i A. M. co do fazy przemian alkoholu w organizmie, Sąd przesłuchał dodatkowo biegłego G. L., który uprzednio zapoznał się z wnioskami biegłej A. M.. W ustnej opinii uzupełniającej biegły G. L. przyłączył się do stanowiska biegłej A. M.. Podkreślił, że sporządził opinię w postępowaniu przygotowawczym jeszcze przed złożeniem przez oskarżonego wyjaśnień, opierając się na dostępnym wówczas materiale dowodowym, w tym na zeznaniach złożonych przez Z. Z. (1) w charakterze świadka. Ostatecznie jednak biegły G. L. – mając na uwadze wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie, podzielił stanowisko biegłej A. M., iż w oparciu o jednokrotne badanie nie można ustalić fazy alkoholemii, a przy ustaleniu zawartości alkoholu należy wziąć pod uwagę margines błędu pomiarowego wskazany przez biegłą A. M. (o czym jeszcze poniżej). Odnotowania wymaga jeszcze, że biegły G. L. zaznaczył, iż jego wcześniejsza opinia mogła nie być miarodajna w wypadku, gdyby oskarżony przed wypiciem alkoholu zjadł znaczną ilość tłustych pokarmów. Przychylił się w całości do stanowiska biegłej A. M..

Ostatecznie ustalając stan nietrzeźwości oskarżonego, Sąd oparł się na dopuszczonej na etapie sądowym opinii biegłej A. M. (k. 49-54) oraz na uzupełniającej ustnej opinii biegłego G. L. (k. 77v.-78). Wynika z nich, iż u oskarżonego o godzinie 13.40 zawartość alkoholu we krwi wynosiła co najmniej 0,46 ‰ alkoholu etylowego (wynik badania krwi po uwzględnieniu możliwego błędu pomiarowego). Obie opinie biegłych są zupełne, jasne i logiczne oraz odpowiadają w całości na pytania postawione w postanowieniach o ich dopuszczeniu. Z tego względu oraz zważywszy na fakt, iż zostały one sporządzone przez osoby legitymujące się odpowiednią wiedzą specjalistyczną, doświadczeniem w sporządzaniu tego rodzaju opinii i stosownym wykształceniem (dot. to zwłaszcza biegłej A. M.) Sąd uznał, stanowią w pełni miarodajny materiał dowodowy. Ubocznie zaznaczyć należy, iż zarówno oskarżony jak i jego obrońca nie kwestionowali ustaleń opinii wydanych w postępowaniu sądowym zarówno przez biegłą A. M., jak i G. L., zaś wcześniej zgłaszane zastrzeżenia wobec opinii pisemnej wydanej przez tego ostatniego w dochodzeniu – w świetle ostatecznego stanowiska biegłego – uznać należy za nieaktualne, a sam dowód za nieistotny dla rozstrzygnięcia.

Aby ustalić, rzeczywisty zakres odurzenia alkoholem oskarżonego należało uwzględnić fakt, iż wynik badania krwi oskarżonego mógł być obarczony błędem, który nie został uwzględniony w akcie oskarżenia. Jak wynika z opinii biegłej A. M. dopuszczalny błąd metody zastosowanej w niniejszej sprawie dla oznaczania alkoholu we krwi dla wartości do 1‰ wynosi do 0,05‰. Oznacza to tyle, że równie prawdopodobne jest, iż oskarżony w chwili prowadzenia znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Występujące w tym zakresie wątpliwości mają charakter nieusuwalny, toteż mając na uwadze treść art. 5 § 2 k.p.k. i wyrażoną tam zasadę in dubio pro reo należało przyjąć wersję dla oskarżonego najkorzystniejszą tj., że maksymalny poziom alkoholu we krwi oskarżonego wynosił 0,46 ‰ (wynik 0,51 ‰ po poprawce wynikającej z niepewności zastosowanej metody). Takie ustalenie zaś prowadzi do wniosku, że Z. Z. (1) nie znajdował się w stanie nietrzeźwości, albowiem zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu nie przekraczała 0,5 ‰, ani nie prowadziła do stężenia przekraczającego tę wartość. Zgodnie z art. 115 §16 kk stan nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu karnego zachodzi, gdy: zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Na zakończenie oceny dowodów należy wskazać, że podstawę ustaleń w niniejszej sprawie stanowiły także dowody z dokumentów, które zostały sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej prawie formie. Co do zasady nie budziły one zastrzeżeń Sądu, jak również strony nie kwestionowały ich treści. Jedynym dokumentem, którego treść budzić mogła wątpliwości był protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem A. (...) (k. 2). W dokumencie tym wskazano bowiem błędny czas przeprowadzenia badania, tj. godzinę 14:41. Kwestia ta została jednak wyjaśniona w zeznaniach przeprowadzającego czynność G. S. (1), który stwierdził, iż doszło do omyłki pisarskiej w zakresie godziny, a badanie w rzeczywistości przeprowadzono o godz. 13:41 (k. 20-21,42-43).

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż Sąd nie mógł podzielić kwalifikacji prawnej zarzutu postawionego Z. Z. (1) w akcie oskarżenia. Dopuszczalne i uzasadnione jest przyjęcie w sposób pewny, jedynie tego, że oskarżony w chwili kierowania pojazdem znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego mieściła się w ilości wskazującej na stan po użyciu alkoholu, określony w art. 46 ust. 2 pkt 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Powyższe prowadzi do uznania, iż Z. Z. (1) swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 87 § 1 k.w. Uzasadniony i logiczny jest wniosek, iż skoro w krytycznym dniu o godz. 14:45 oskarżony znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, to przy braku możliwości badań retrospektywnych również w czasie prowadzenia pojazdu, które miało miejsce nieco ponad godzinę wcześniej oskarżony był również w takim stanie. Wystąpienie u oskarżonego w chwili czynu stanu po użyciu alkoholu zgodnie potwierdzili obaj biegli.

Zgodnie z treścią art. 87 § 1 k.w. za wykroczenie w nim określone odpowiada ten kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Stan po użyciu alkoholu został zdefiniowany w art. 46 ust. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Przepis ten przewiduje, iż stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do:

- 1) stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu albo
- 2) obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

Przesłanką konieczną do przypisania sprawcy odpowiedzialności za wykroczenie jest wykazanie mu winy. Pojęcie „winy” można określić jako możliwość uczynienia sprawcy zarzutu, że w czasie i miejscu, gdy miał możliwość zachowania się zgodnego z prawem, wybiera zachowanie się niezgodne z obowiązującymi normami prawnymi. Wina w przypadku zachowania się oskarżonego nie budzi wątpliwości. Z. Z. (1) miał pełną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującymi przepisami, gdyż nic nie ograniczało go w podejmowaniu decyzji. Poczytalność i stan zdrowia psychicznego oskarżonego nie budziły wątpliwości. Nie zachodziły również warunki ograniczające możliwość właściwego zachowania się, jak działanie w stanie wyższej konieczności.

Oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Świadomie i celowo wsiadł do samochodu i prowadził go w ruchu lądowym. Z. Z. (1) ma 56 lat, wyższe wykształcenie i jest kierowcą z wieloletnim doświadczeniem, a ponadto prowadzi szkołę nauki jazdy. Niewątpliwie dokładnie wiedział, iż może znajdować się w stanie po użyciu alkoholu, skoro zdecydował się na kierowanie pojazdem – jak sam przyznał – bezpośrednio po spożyciu kilku łyków alkoholu i chciał w takim stanie prowadzić pojazd. Fakt picia alkoholu pod jakąkolwiek postacią winien w przeciętnym kierowcy wzbudzić wątpliwość, czy nie znajduje się w stanie, w którym nie wolno prowadzić pojazdu. Tym większe oczekiwania można formułować wobec osoby szkolącej przyszłych kierowców. Tymczasem oskarżony w sposób rażąco zlekceważył podstawową zasadę bezpieczeństwa i ostrożności w prowadzeniu pojazdu. Stopień winy oskarżonego należy ocenić więc jako wysoki.

Natomiast oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra. Oskarżony swym zachowaniem naruszył dobro w postaci bezpieczeństwa ruchu na drodze publicznej. Jest to dobro o szczególnie ważnym charakterze, albowiem ruch drogowy sam w sobie powoduje duże zagrożenie, które może być zmniejszone poprzez stosowanie się do przepisów i wypracowanych przez praktykę reguł ostrożności. Oskarżony omówione reguły zlekceważył doprowadzając do zwiększenia niebezpieczeństwa na drodze. Poruszał się samochodem za dnia, po ruchliwej drodze w godzinach szczytu. Za zwiększeniem stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu przemawia również wysoka, zbliżona do stanu nietrzeźwości zawartość alkoholu w organizmie. W tej sytuacji stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego uznać należało za znaczny.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami z art. 33 § 1-4 k.w. Zgodnie z treścią art. 87 § 1 k.w. Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych, aż do granicy 5.000 zł (art. 24 § 1 k.w.)

W ocenie Sądu karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego będzie kara 3.000 zł grzywny. Oskarżony jest osobą stosunkowo zamożną. Posiada pokaźny majątek (kilka nieruchomości, samochodów i motocykli) oraz prowadzi działalność gospodarczą zapewniającą regularny dochód na poziomie 3.500 zł. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd jako okoliczność obciążającą uwzględnił znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu i wysoki stopień winy oskarżonego. Na niekorzyść oskarżonego przemawiało również działanie z błahych pobudek. W sprawie nie występowały żadne okoliczności wskazujące na jakąkolwiek konieczność wyjazdu do K. pod wpływem alkoholu. Na korzyść oskarżonego natomiast uwzględnił Sąd to, że prowadzi ustabilizowane życie, pracuje i ma rodzinę, nie był dotychczas w karany. Ostatecznie jednak mając na uwadze znaczną przewagę okoliczności obciążających Sąd doszedł do wniosku, że oskarżony nie zasługuje na łagodne potraktowanie, lecz niezbędne jest orzeczenie wobec niego kary o realnej, aczkolwiek współmiernej do wagi czynu dolegliwości. Taką właśnie karą w ocenie Sądu będzie kara grzywny w wymiarze 3.000 zł. Warto zauważyć, że kara ta pozostaje w granicach połowy ustawowego zagrożenia grzywną przewidzianego za analizowany czyn i nie przekracza nawet miesięcznych dochodów oskarżonego. Tylko taka kara wzbudzi u oskarżonego poczucie nieopłacalności tego rodzaju zachowań i przyczyni się do poszanowania w przyszłości porządku prawnego.

W punkcie drugim wyroku na podstawie art. 87 § 3 k.w. w zw. z art. 29 § 1 i 2 k.w. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. Zgodnie z art. 87 § 3 k.w. w razie popełnienia wykroczenia określonego w art. 87 § 1 k.w. orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów. Zakaz ten, zgodnie z art. 29 § 1 k.w. orzeka się na okres od 6 m-cy do 3 lat. Okres trwania zakazu dla oskarżonego ustalono, kierując się koniecznością wyeliminowania z ruchu drogowego na odpowiednio długo kierującego, który prowadzi pojazd mechaniczny będąc w stanie tak znacznego użycia alkoholu, po drodze publicznej i to bezpośrednio po spożyciu alkoholu.

Sąd na mocy art. 29 § 4 kw na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 2 września 2016 r.

Tak ukształtowana sankcja karna jest zdaniem sądu adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy. Ma szansę osiągnąć ustawowe cele kary w zakresie prewencji indywidualnej, jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. oraz art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. Na koszty te w łącznej wysokości 1025,80 zł złożyły się:

- 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz z w sprawach o wznowienie postępowania (Dz. U. nr 118 poz. 1269),

- 300 złotych tytułem opłaty od kary grzywny na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.).

- 565,8 zł tytułem należności biegłych (k. 24, 55, 78) – por. art. 118 § 3 kpw;

- 60 złotych tytułem ryczałtu za badanie chemiczne krwi na zawartość alkoholu por. § 2 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r.

W ocenie Sądu w sprawie nie zachodzą żadne okoliczności pozwalające na odstępianie od ogólnej reguły obciążania sprawcy czynu zabronionego wywołanymi przez niego kosztami postępowania. Koszty te są wyłączną konsekwencją sprzecznego z prawem zachowania Z. Z. (1). Oskarżony jest osobą zdrową, pracuje, toteż mając na uwadze niedużą wysokość kosztów, będzie w stanie je ponieść bez uszczerbku utrzymania siebie i rodziny.

SSR Robert Drózd